Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3-3

Nr. 611

Wilno, dnia 16 lutego 1932 r.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

III. ZAGADNIENIA POLIT YKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Kronika.

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

Kronika.

-----ooo0§0ooo-----

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Musų Vilnius" w sprawie tranzytu polsko-litewskiego.

"Musų Vilnius" Nr.4 z dn.10.II.1932 r. Art.p.t."Zakończenie sprawy o komunikację". Streszczenie:

28 stycznia zakończono w Genewie formalnie sprawę tranzytu polsko-litewskiego. Sprawa ta była manewrem polskim, mającym na celu zmuszenie Litwy do otwarcia komunikacji między ziemiami okupowanemi, a Litwą Niepodległą. Dla Polski jest to potrzebne, by ustabilizować obecną sytuację i móc korzystać z rynku litewskiego w celach eksportowych.

Jak wiadomo, Rada L.N. przyjęła do wiadomości wyrok Trybunału Haskiego w tej sprawie. In.słowy sprawa na tem się zakończyła. Rada wysłuchała milcząc przedstawiciela litewskiego i nie wyrzekła ani słowa w sprawie jego wywodów. Przedstawiciel Polski oświadczył, że wcale na nie odpowiadać nie będzie. W sferach L.N. nastąpiło coś w rodzaju milczącego porozumienia, polegającego na przemilczaniu istoty sporu polsko-litewskiego. Spór ten jest niemiły i niewygodny, to też nie odpowiada zwyczajom L.N., która unika wszelkich szorstkich kwestyj, a uchyla się tylko przed siłą.

Mimo to wszystko Litwini nie powinni się tem zrażać i przy każdej okazji poruszać kwestję polskiego gwałtu. Mimo, iż na dyplomatów genewskich niewiele to działa, tem niemniej wyrzeczone w Genewie słowa rozchodzą się po świecie. Słusznie podkreślił dr.Zaunius, że rozmowy o rozbrojeniu są przelewaniem z pustego w próżne, skoro sprawcy gwałtu pozostają nieukarani.

Sprawa o tranzyt polsko-litewski zakończyła się sukcesem litewskim, co winno wzmocnić Litwinów w walce o ostateczny sukces wileński.

"Lietuvos Aidas" o zatargu litewsko-niemieckim.

"Lietuvos Aidas" Nr.36 z dn.13.II.1932 r. Art.p.t."Okazja szczerości". Streszczenie:

Prasa niemiecka pod adresem litewskim słać zaczęła wyrażenia, mijające się nietylko z dyplomacją i kurtuazją, lecz i z wymogami najzwyklejszej etyki. Oprócz prasy wyróżniają się szczególniejszym cynizmem i otwartością różne wiece zwoływane w Niemczech przez organizacje polityczne i apolityczne. W związku z tem i Litwini mają okazję szczerego postawienia sprawy.

Przedewszystkiem, jeżeli chodzi o samego Boettchera, którego osobą tak bardzo Niemcy się zajęli. Widocznie Boettcher duże dla Niemców położył zasługi. Dokumenty świadczą, że o etyce p.Boettchera nie można mieć zbyt wygórowanego zdania. Nietylko jednak prasa niemiecka biada z powodu Boettchera. Sam kanclerz Bruenning i minister Spraw Zagranicznych Buelow pośpieszyli już złożyć aż 4-ry noty do Rady L.N. w tej sprawie. Stąd wynika, że nietylko ogółowi niemieckiemu, lecz i samemu rządowi Rzeszy jest p.Boettcher specjalnie cenną osobą.

Mimo wszystko z całego alarmu niemieckiego będą nici. Z powodu ustąpienia Boettchera dziura się w niebie nie zrobi, wojna w tym zakątku Europy nie wybuchnie i art.99 trakt wersalskiego wbrew nadziejom niemieckim przekreślony nie będzie. Prasa niemiecka ośmiela się dziś twierdzić, że Litwa zawdzięcza wolność orężowi niemieckiemu. Przypomnieć należy jednak, że Niemcy na wolność Litwy zgoła inaczej się zapatrywali zanim front ich we Francji nie był złamany. Niemcy widzieli wtedy na Litwie jedynie ziemię dla kolonizacji miljonów Niemców. Było wielu junkrów, którym bardzo przypadły do gustu dwory znajdujące się na Litwie. Myśleli oni, że się tu osiedlą i staną się niemieckimi kulturtregerami. Nawet po zadaniu imper-

jum niemieckiemu ostatecznego ciosu we Francji, Niemcy pod wodzą Bermonta i Golca deptali ziemię litewską i starali się zdławić jej młodą wolność. W walce z nimi niejedna setka synów Litwy położyła swe głowy. Zbyt długo by trwało przypominanie Niemcom wszystkich tych planów i posunięć w czasie okupacji, kiedy wyobrażali oni, iż pozostaną na Litwie wiecznie.

Przy dobrych przyjaznych stosunkach sąsiedzkich wyrządzone krzywdy zniklłyby powoli z pamięci narodu i zostałyby z biegiem czasu zapomniane. Sami Niemcy jednak za pośrednictwem swej prasy zmuszają obecnie Litwinów do poważnego zastanowienia się i pomyślenia zaró no o przeszłości jak przyszłości. O ile przyjaźń Litwy niema dla Niemców znaczenia, to Litwini nie będą się z tą przyjaźnią narzucali. Nie powinniby jednak rozsądni politycy niemieccy zapominać powiedzenia pewnego dyplomaty angielskiego: "mimo, iż Litwa jest niewielkiem państwem, jednak Wielka Brytanja niema nigdy zawielu przyjaciół".

"M u s ų V i l n i u s" o w o j e w o d z i e K i r t i k l i s i e.

"Musų Vilnius" Nr.4 z dn.10.II.1932 r.Poraz drugi już zamieszcza organ Związku Wyzw.Wilna zjadliwą wzmiankę o wojewodzie pomorskim Kirtiklisie. Tym razem wzmianka nosi tytuł "Jeszcze o polskim żandarmie Kiertiklisie":

Były wileński, a obecnie łódzki wojewoda Stefan Kirtiklis oderwał się od narodu litewskiego i służy Polakom nawet przeciwko Litwie. Możemy tu podać z prasy polskiej w Wilnie jeszcze trochę wiadomości o tym renegacie. Stefan Kirtiklis urodził się w 1890 w Polsce, lecz rodzice jego pochodzą ze Żmudzi, ściśle z Bopt. Po ukończeniu gimnazjum w Łomży i uniwersytetu w Brukseli, powrócił Kirtiklis w 1914 r. do Polski jako Piłsudczyk. w 1914-17 r.pracował potajemnie jako peowiak. W 1917 r. wszedł do sztabu armji polskiej,gdzie został naczelnikiem oddziału łączności. w 1919 r.wraz z wojskiem polskiem znalazł się /poraz pierwszy/ w Wilnie, a później w Mińsku, gdzie był naczelnikiem żandarmerji. Niejeden Litwin był więźniem Kirtiklisa. W 1920 r.znowu znalazł się Kirtiklis wraz z Żeligowskim w Wilnie i znowu jako doświadczony żandarm stanął na czele żandarmerji i policji, szczególnie wyróżnił się Kirtiklis w 1923 r., odbierając od Litwinów strefę neutralną. Potem przeniesiony został do Grodna w charakterze naczelnika żandarmerji. Potem znowu powraca do Wilna w 1927 r., gdzie mu powierzono bezpieczeństwo całej Wileńszczyzny.Prasa polska wskazuje, że najbardziej się Kirtiklis odznaczył w "polityce narodowościowej". Dodać należy, że za pośrednictwem Kirtiklisa odbywały się aresztv Białorusinów i Litwinów; on też zarządzał robotą pleczkajtisowców, brał udział wraz z Hołówką we wszystkich naradach Piłsudskiego przeciwko Litwie i t.d.Nic dziwnego, że tak gorliwy agent władz polskich przeciwko Litwie i wzorowy żandarm mianowany został w listopadzie 1928 r.wicewojewodą wileńskim, a od grudnia 1930 r. pełnił nawet obowiązki wojewody. W czerwcu 1931 r.przeniesiony został jako wojewoda do Łodzi.

Można być pewnym, że gdy Piłsudski będzie przygotowywał dla Litwy nowe świństwo, Kirtiklis znowu będzie powołany do Wilna. Renegaci najlepiej się nadają do brudnej roboty.

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ
I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a.

S p r a w a z n i e s i e n i a c e n z u r y. Jak podaje "Rytas" /Nr.25/, rozpatrywana jest obecnie sprawa zniesienia cenzury prasowej. Komendant m.Kowna ma wydać rozporządzenie, na mocy którego cenzura zostanie zniesiona. Przewidziana będzie jednak w tem rozporządzeniu kara za pisanie artykułów podburzających przeciwko ustrojowi, obrażających wysokie osobistości i t.d. Zniesienie cenzury ma nastąpić w najbliższym czasie.

"L i e t u v o s A i d a s" a f i l m y n i e m i e c k i e w k i n a c h l i t e w s k i c h ."Lietuvos Aidas" w Nr.36 we wzmiance p.t."Nasze kina zbyt nas germanizują" ostro występuje przeciwko wyświetlanym w kinach litewskich filmom o tekście niemieckim.Zwłaszcza chodzi ~~ta~~ tu o filmy dźwiękowe. Zdaniem "Liet.Aid." kina litewskie powinnyby unikać dźwiękowców niemieckich, a sprowadzać więcej dźwiękowców francuskich i angielskich.

U r o c z y s t o ś c i d z i e s i ę c i o l e c i a u n i w e r s y t e t u k o w i e ń s k i e g o .Jak podaje "Dzień Kowieński" /Nr.36/, 16 lutego odbędą się uroczystości związane z dziesięcioleciem założenia uniwersytetu Witolda Wielkiego.

D o k o ł a u s t a w y o w y b o r a c h d o s e j m u .Jak podają "Lietuvos Żinios" /Nr.31/, projekt ustawy o wyborach do sejmu zostanie podany do wiadomości publicznej przed jego zatwierdzeniem.
Podobno w myśl nowej ustawy wyborczej kandydatów do sejmu będą obierały samorządy gminne i miejskie.

N o w e r o z p o r z ą d z e n i e o z e b r a n i a c h .Jak podaje "Rytas" /Nr.20/, komendant m.Kowna i pow. wydał rozporządzenie, na mocy którego a/zabrania różnych organizacyj i związkowych i politycznych oraz b/zebrania polityczne organizowane przez różne t-stwa, związki i osoby prywatne, - winne uzyskać zezwolenie komendanta, natomiast wszystkie inne zebrania wolne są od obowiązku uzyskania zezwolenia, jednak obowiązane są zawiadomić władze policyjne i złożyć program zebrania o 48 godzin przed terminem.
Przedstawiciele policji i komendantury posiadają prawo wolnego wstępu na wszystkie zebrania. Nieprzestrzeganie niniejszego rozporządzenia grozi grzywną w wys.5000 lt. lub 3 miesięcznem więzieniem.

VII.SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

K r o n i k a .

D a l s z e d w i e n o t y n i e m i e c k i e w s p r a w i e w y p a d k ó w k ł a j p e d z k i c h .Jak podaje Elta Niemcy wystosowały do Ligi Narodów jeszcze 2 noty. Treść noty z 10 b.m. jest następująca: "Nowe incydenty, wynikłe w Kłajpedzie budzą obawę że sytuacja może poważnie się pogorszyć. Rozważenie sprawy, w której Brünning zwrócił się do Rady staje się jeszcze bardziej naglącem.Prosimy o podjęcie środków, by wystąpienie niemieckie zostało wciągnięte na porządek dzienny Rady i rozważone najpóźniej w ciągu 2-3 dni".
Nota datowana 11 b.m.brzmi jak następuje: "W piśmie z dn. 8 b.m., w którem kanclerz Brünning zwraca uwagę Rady na nieprawne złożenie z urzędu Boettchera, nadmieniono już o tem, że odnosi się wrażenie, iż po kroku gubernatora nastąpią inne analogiczne kroki. Obawa ta została zrealizowana w chwili, gdy Toliszius, któremu Gubernator polecił załatwiać sprawy bieżące, utworzył Dyrektorjum prowizoryczne. Członka Dyrektorjum Podżusa internowano w jego majątku, a członek Dyrektorjum Żygaudas był zmuszony zaniedbać swe biuro i zawiesić swe urzędowanie. Jeszcze raz usilnie prosimy o natychmiastowe wciągnięcie sprawy na porządek dzienny Rady".

D o k o ł a w y p a d k ó w k ł a j p e d z k i c h .Z Genewy donoszą, że Rada Ligi odroczyła debatę nad sprawą Kłajpedy do następnego tygodnia. Sekretarz stanu von Buelow pozostanie w Genewie i występować będzie jako przedstawiciel Niemiec na najbliższem posiedzeniu.
Referent sprawy kłajpedzkiej w Radzie Ligi min.Colban odbył w dn.15 b.m.rozmowy z reprezentantami Niemiec i Litwy. Jak słychać, Colban przy pomocy komitetu przygotował już pierwszy szkic raportu w sprawie kłajpedzkiej. Raport ten zawierać ma sformułowanie pewnych ogólnych zasad, jak podkreślenie obowiązku gubernatora Kłajpedy respektowania autonomji kłajpedzkiej oraz obowiązku autonomicznych organów Kłajpedy, poszanowania suwerennych praw Litwy. Ten pierwszy szkic raportu został, jak słychać, przyjęty niezbyt przychylnie przez delegację niemiecką.